GAZETA KRAKOWSKA

Nro 28.

Z KRAKOWA DNIA 7 KWIETNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

G Ł O S

JW. Felixa Słotwińskiego Reprezentanta Seymu Rzeczypltey Krakowskiey Delegowanego z Akademii, miany przy ukończeniu Seymu na Sessyi dnia 7go Stycznia 1822 r.

Prześwietne Zgromadzenie

Reprezentantow!

Maiąc ten zaszczyt iuż po raz piąty bycia Członkiem Zgromadzenia Reprezentantów, uchybiłbym zaiste tak ważnemu powołaniu moiemu, gdybym przy koncu Obrad naszych nie wynurzył tych uczuciów Uszanowania i Wdzięczności, iakie zachowuię i zachować powinienem, dla całego tegorocznego Zgromadzenia i dla każdego w szczególności Członka.

Nie tu iest mieysce każdemu z Was oddawać tę sprawiedliwość, pochwalać te przymioty które powodowały Gminy lub Korporacye do położenia w Osobach Waszych zaufania swego, a nawet losu przyszłości. Sami w dopełnieniu Obowiązków powołania swego, znaydziecie nagrodę gorliwych usiłowan o dobro publiczne. Lecz tu należy wspomnieć przynaymniey w krótkości, co każdy z Nas całemu Zgromadzeniu, Marszałkowi i Sekretarzowi Seymu za przyłożenie się nayblizsze do przykładnego postępowania w Obradzie publiczney przyznać powinien.

Szanowni Reprezentanci! Czyny Wasze począwszy od wyboru Marszałka aż do zamknięcia Obrad naszych długo trwałą ich pamiątkę stanowić będą.

Jednomyślny wybór JW. Prezesa Senatu iak z iedney strony iest zasłużoną nagrodą gorliwości tego dostoynego Męża o dobro publiczne, tak z drugiey iest dowodem Jego bezinteressownego i nayszczerszego starania się o pomyślność Kraiu naszego. Wybór ten uważam za wróżbę tey szczęśliwości, do którey tak wielkie iak i małe Państwa przy świetle i Cnotach swych naczelników zbliżone bydź mogą.

Zbyteczną by tu było rzeczą rozbierać ważność tych przedmiotów, które ściśle przez właściwe Kommissyie rozważane, od Was, Szanowni Reprezentanci, w prawo zamienionemi zostały, czas okaże iak potrzebnemi dla dobra Kraiowego były te proiekta, które zaymowały Rząd Kraiowy i Reprezentantów.

Na szczególnieysze zaś uwielbienie zasługuie okazany przez Izbę duch tego porządku, iedności, zgody i uszanowania

dla Rządu, który iest podstawą dobrego bytu każdego wolnego Kraiu. Bogdayby te Cnoty Narodowe ciągle ożywiały iego posłanników, na ten czas Rzeczpospolita nasza stałaby się przykładem i wzorem wszelkich Konstytucyynych Kraiów.

Uwielbiaiąc to, co na powszechną zasługuie pochwałę, nie mogę oraz nie wynurzyć tey wdzięczności, która się Wam należy, Szanowni Reprezentanci za utrzymanie prawie w całości funduszów Akademii przeznaczonych. Nagrodzi ona te ofiary iakie dla dobra oświecenia publicznego są poczynione i poczynionemi bydź mogą. Dotknęła wprawdzie zmiana proiektowanego dla niey Budżetu niektóre Jndywidua, a mianowicie Professorów wysłużonych, których długoletnie prace Rada Wielka oceniła. Poświęcono ich prawa Statutami Edukacyynemi zaręczone zasadzie oszczędności, lecz spodziewać się należy, iż troskliwa opieka Wysokiego Senatu poda następney Reprezentacyi środki, aby iey życzenia z niezaprzeczonemi prawami tych Jndywiduów pogodzone bydź mogły. — Zmnieyszyła także tegoroczna Reprezentacyia tę Summę, którą przeszłoroczne Zgromadzenie Professorowi Kliniki w równey ilości z Professorem Chirurgii przeznaczyła; usprawiedliwiła Kommissyia Skarbowa potrzebę tego zmnieyszenia, przez wzgląd na iey przeznaczenie; gdy iednak pensyia tego Professora nie wyrówna pensyiom innych równie zasłużonych; wątpić nie można, iż Wysok Senat zwróci na to uwagę przyszłego Zgromadzenia, które przez wzgląd, iż ten Professor porzuciwszy wszelkie widoki i zasługi w Hiszpanii z zaszczytem dla Polaków położone, pośpieszył natychmiast na wezwanie Rządu z ofiarą talentów i zdatności dla sławy Uniwersytetu Jagiellońskiego, że miał sobie zapewnione korzyści do tego stanu przywiązane, iż w pensyi swoiey z drugiemi Kollegami zrównanym będzie.

Jaśnie Wielmożny Marszałku! do Ciebie część głosu moiego zwrócić obowiązany iestem. Od chwili rozpoczęcia Obrad naszych dawałeś ciągle dowód tego światła i tey roztropności, która Cię tak w Radzie Wysokiego Senatu, iako i Kollegiach którym przewodniczysz znamienuie, usprawiedliwiłeś zaufanie tych, ktorzy Ci ster Obrad swoich powierzyli. Szanowałeś głosy Reprezentantow, i godziłeś Ich życzenia z dobrem Publicznym, tak dalece, że nietylko na poważanie od nich, ale nawet od wszystkich Obywateli i Mieszkańców tego Kraiu zasłużyłeś. Zawsze Oni uwielbiali gorliwe prace Twoie iako Senatora, ale od momentu dzisieyszego, nietylko iako Męża tą wysoką godnością zaszczyconego, ale oraz iako Obywatela który Rząd Kraiowy z Władzą Reprezentacyi w tak przyiemney postawił harmonii, czcić i szanować będą. Jako Delegowany od Akademii niemogę utaić tey wdzięczności, która Ci się należy za przychylność w iey sprawie, a mianowicie w ten czas, gdy szło o wymiar nagrody zasłużonych Professorów. Wszystko to, co działałeś, działać będziesz i działać możesz dla Akademii dobra, nietylko obowiąże iey Członków do należney wdzięczności, ale oraz odpowie zamiarowi Nayiaśnieyszych Kraiu tego Protektorów, podniesie sławę tey starożytney Swiątyni Muz Polskich, odkryie źrodło dochodów dla Mieszkańców Kraiowych, i nagrodzi sowicie te ofiary

iakich wymaga podniesienie Nauk i umieiętności w Narodzie Polskim, a imiona tych, którzy się do tak wielkiego celu przyłożą, nietylko w Historyi Akademii, ale i dzieiów Narodowych umieści.

W dalszym porządku głosu moiego do Was, Szanowni Assessorowie, przemówić powinienem. Wy to wspólnie z Marszałkiem Zgromadzenia naszego przyłożyliście się naybliżey do utrzymania w Izbie tego porządku, który ciągle panował w Obradach naszych. Wy przeto równe z Marszałkiem ziednaliście sobie Uszanowanie.

Nakoniec niepozostaie mi nic więcey iak tylko wyrazić wdzięczność na którą iuż tylokrotnie zasłużyłeś, czci godny Sekretarzu Seymowy Reprezentancie Chwalibogowski, przez nadzwyczayne poświęcenie zdolności i zdrowia swoiego w tak trudnych i ważnych obowiązkach. Ale cóż przydam do tylekrotnych wyrazów, któremi każde Zgromadzenie czterech poprzedzaiących Seymow prace Twoie oceniło? cóż dodam do głosu całey Publiczności który się wznosi nad wszelką moc wyrazów, iakiemi prace Twoie uwielbione bydź mogą. — Zaiste nic więcey iak tylko to, aby wdzięczność na którą iuż tylokrotnie zasłużyłeś w Protokóle Obrad naszych iako Uchwała całey Izby zapisaną była.

Tym sposobem dopełniwszy usługi Publiczney, do którey przez wybór i zaufanie Kollegów moich przeznaczony zostałem, rozstaię się z Wami, Szanowni Repre: iako Członkami Obrad Seymowych, ale nie chcę się nigdy odłączyć od Osób Waszych, dla których wyraziłem wdzięczność i uszanowanie. Nigdy niezapomnę tey pamiętney Epoki która mi pozwoliła bydź Członkiem Swiadkiem wspólnych Obrad. Powracaiąc do zwyczaynych obowiązków powołania moiego, nie życzę sobie nic więcey oprócz tego, aby ten duch porządku, iedności i zgody wzrastał ciągle między wszelkiemi klassami Mieszkańców Kraiu naszego, a szczególniey utrzymowanym był w tey Izbie przez następnych Jey Członków, od którego iedynie ż podziewać się można tego szczęścia i pomyślności, do którey Nayiaśnieysi Protektorowie tę cząstkę Ziemi Polskiey naywspaniałomyślniey przeznaczyć raczyli.

Z Warszawy d. 30 Marca.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, raczywszy udzielić Ministrowi Sekretarzowi Stanu pozwolenie wyiechania z Petersburga w dniu 1wszym Kwietnia b. r. w celu udania się do wód dla poratowania zdrowia, i wyznaczyć na zastępstwo w czasie iego niebytności, Radcę Stanu Jenerała Brygady Hr. Stefana Grabowskiego; iest wolą Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, aby wszelkie expedycyie tyczące się spraw Królestwa Polskiego, lub dobra poddanych tegoż Królestwa, odtąd na ręce rzeczonego Hr. Grabowskiego przesyłane były.

W Warszawie d. 28 Marca 1822.

Radca Sekretarz Stanu
Jenerał Brygady
(pod.) *Kossetki.*

Z Poznania d. 20 Marca.

W dniu dzisieyszym odbyła się installacyia Główney Dyrekcyi Ziemstwa. JW. Zerboni di Sposetti, Naczelny Prezes prowincyi, iako Kommissarz Królewski, odebrawszy w końcu uroczystego aktu, przepisaną przysięgę od wszystkich członków, zadeklarował w imieniu

N. Króla Pana naszego naymiłościwszego: "iż Główna Dyrekcyia Ziemstwa Związku Kredytowego ziemskiego w W. Xięstwie Poznańskiem iest prawnie uorganizowaną, installowaną i w posiadaniu wszelkich praw i obowiązków, włożonych na nią przez potwierdzony od N. Pana pod d. 15 Grudnia r. z. Regulamin Kredytowy.,,

Członkowie Główney Dyrekcyi Ziemstwa, na serdeczne życzenia wynurzone przez Królewskiego Kommissarza, z wielkiem odpowiedzieli rozczuleniem, i przeięci ważnością swego patryiotycznego powołania, przystąpili w obecności iego do pierwszego posiedzenia.

W południe był obiad u JW. Naczelnego Prezesa prowincyi. Oprócz Jchmość Członków Głównego Ziemstwa i obecney tu Szlachty, znaydował się także na nim JW. Dowodzący Jenerał, wszyscy Jchmość Jenerałowie, wielu Officerów Sztabowych, niemniey Jchmość Prezesowie, Dyrektorowie i niektórzy Członkowie kollegiów kraiowych.

Z Paryża d. 20 Marca.

Izba Deputowanych w dalszym ciągu roztrząsania budżetu, przyięła bez głosowania od dawna ustanowioną listę cywilną w kwocie 34 mili: Fr. (Dochód Króla i Xiążąt krwi.) — Wielu członków żądało zmnieyszenia wydatku na wydział spraw zagranicznych o 10 do 50,000 Fr. P. Bignon naganiał przy tey okazyi bardzo postępowanie wydziału spraw zagranicznych. Przeszłe Ministerstwo sprzyiało Rossyi i dopomogło do uiarzmienia Włoch, teraźnieysze sprzyia Anglii i poświęca Greków. Boiaźliwa neutralność poniża Francyią; ulega nawet małym kraiom, iakim iest Hamburg, a okazuie się dumną względem Mocarstw nowego świata. Cały świat utrzymuie zwązki z St. Domingo i byłemi Hiszpańskiemi osadami; Anglia i Zjednoczone Stany wysłały nawet do nich swoich ajentów; iedna tylko Francyia niema żadnego względu na handel, ponieważ duch handlu iest u niey duchem wolności. Jak niegdy Lacedemończykowie, gdy zdobyli Ateny, nadali mownicy inny kierunek, aby odwrócić uwagę ludu od otwartego morza, tak też nasi Ministrowie, dla przytłumienia wewnątrz wolności, tamuią zyskowną żeglugę. — P. Montbron odpowiadaiąc na to, wyraził: Przeszli Ministrowie działali iako Ministrowie Francuzcy. Jako słudzy prawego Króla nie mogli się opierać Austryiakom we Włoszech. Gdyby zechcieli wspierać Austryią, wszczęćby się mogła była sprzeczka o naczelne dowództwo, i rozrzucone byłyby może pomiędzy własnych naszych żołnierzy mowy, które na tey mownicy słyszeć się daią, w treści następuiącey: "Jakże wy Francuzcy, niegodni na przyszłość tak zaszczytnego tytułu woiownicy, którzy zawsze walczyliście za wolność, dziś służycie pod chorągwiami trabantów despotyzmu? zechcecież dopomagac włożenia kaydan na lud, który niegdy z wami walczył?,, Dziwić się zatem nie należy, iż rząd rozsądnie podobnych niebezpieczeństw unikał. — P. de Bonald zapytał się: Cóż mamy czynić? Wypadaż nam niedoświadczonych młodzieńców połączyć z zarażonemi duchem rewolucyynym Węglarzami? ująć się za Królem przeciw zbuntowanym poddanym lub za buntownikami przeciw prawemu Królowi? Nie, postawa, którą Austryia z obawy o własne kraie przybrała, była zbroyna neutralność, a nam przy-

stało tylko spokoyne pośrednictwo. Gdyby nawet dwa tylko w Europie pozostały Mocarstwa, Francyia zawsze iednem z nich będzie. Co się Turków dotycze - nie podobna utrzymać ludu, który się sam bronić nie zdoła. Gotuie się na wschodzie zmiana, którey żadna moc wstrzymać nie potrafi. Cokolwiek bądź stanie się z Turcyią, Francyia pozostanie tą samą. Niektórzy wysłać chcą w dalekie strony w tym samem czasie woyska, w ktorym iedna szalona głowa z kilku set nikczemnikami potrafi w śród pokoiu zatchnąć sztandar buntu. Chcialnoby utrzymać w Europie rownowagę; lecz należy wprzód zabronić ludziom łączenia się z namiętną młodzieżą; chcianoby rządzić światem, ale potrzeba pierwey podbić uniwersytety. Zaden kray nie potrafi utrzymać swey niepodległości, iak tylko za pomocą arystokracyi, i żaden nie upadł, iak tylko przez demokracyią. — Jenerał Foy rzekł: Smutną iest rzeczą, że gabinety osadzone są tą arystokracyią, i że od iednego do drugiego końca Europy zachodzi przymierze przeciw prawom ludow, i gdyby Ministrowie nasi wezwanemi zostali do przystąpienia do tego oligarchicznego związku, pewnieby to uczynili. Większa część naszych dyplomatyków składa się iuż z ludzi, którzy przez dawnieyszy swóy los wcale są niezdatnemi do przemawiania ięzykiem wolney i potężney Francyi. Wyznaczone nawet w 1815 roku 200, 000 Fr. na połowę płacy dla byłych agentów dyplomatycznych, rozdane zostały ludziom, którzy nigdy w tym zawodzie nie służyli, i nie znaydziemy na liście mężów, którzy od 25 lat odznaczali się w zawodzie dyplomatycznym. W r. 1821 prawie wszystkie nasze poselstwa nie były osadzone. Ambassador w Anglii (Chateaubriand) nie zato przecie pobiera 100,000 Fr. rocznie, ażeby w Paryżu pisał artykuły do gazet. Gdy Turcy widzieli się bydź zagrożonemi, nadaremnie szukali w Pera posła Francuzkiego; nie znaleźli go i Grecy, aby uiął się za niemi. W ultimatum Sułtana wspomniano tylko o Anglii i Austryi, a o Francyi, iak gdyby iey nie było, zamilczano. Pana Montbron wyraził obawę: że miewane na tey mównicy mowy byłyby wysłane do Włoch woyska zbuntowały. Anglija ma także mownice, na których sprawy kraiu roztrząsane bywaią, a przecież woysko iey podczas Amerykańskiey woyny czyniło swoią powinność. Przez postępowanie rządu stała się Francyia we Włoszech obrzydłą, ponieważ roztrzygnienie ich losu zostawił zupełnie sprzymierzonem Mocarstwom. Pociągnąć to za sobą może nieprzyiemne skutki, zwłaszcza przy nadarzyć się w krótce mogącym ważnym wypadku. W Wiedniu i Rzymie mowią iuż głośno, iż po śmierci Piusa VII. Arcyxiąże Rudolf, Arcybiskup Ołumuniecki, będzie Papieżem. Nasz wpływ tak iest mały, iż nie potrafiemy przeważyć w konklawie, ażeby Austryiackiego Xcia nie postawiła na czele Kościoła, przezco powiększy się przewaga Austryi. W Hiszpanii żalą się wyraźnie, iż nasze tak nazwane lazarety na granicach ustanowione iedynie zostały, dla utrzymywania porozumienia z niechętnemi Hiszpanami, i że woysko wiary pobiera żołd przez Francuzkich bankierów. Zapowiadaią tu nawet z mownicy, iż lękać się należy, aby Król Hiszpański nie był przez buntowników zamordowany. (Aż nadto prawda! krzyczano z prawey stro-

ny.) — Druku tey mowy nie dozwolono. — Minister Montmorency usprawiedliwiaiąc postępowanie wydziału spraw zagranicznych mowił: że spory z północną Ameryką bliskie są ukończenia; że dyplomatyczne systema, które P. Bignon zaleca, należy do czasów, w których łatwe były układy, ponieważ moc oręża przeważała; ale teraz używać wypada mądrości z łagodnemi środkami. Układy z St. Domingo tyczą się nietylko dawnych praw z macierzystym kraiem, ale także zaiętey niesłusznie obywatelom Francuzkim własności, i dla tego nie są łatwemi do zagodzenia. Do osad Hiszpańskich ani Angliia, ani północna Ameryka nie posłały publicznych ajentów. Kupcy ich prowadzą tam wprawdzie handel; ale ten nie iest i Francuzkim zabroniony. Na resztę układów (dodał) rzucić należy zasłonę. — Minister Lainé zapewnił wyraźnie, iż Francyia nie myśli zdobywać orężem St. Domingo. Wyprawa Leklerka za nadto wiele pieniędzy i krwi kosztowała, ażeby miała bydź powtorzoną. Ministeryium nie iest, iak P. Foy twierdzi, poddanym zagranicy, zrobiło owszem bardzo wiele dobrego dla Francyi. W r. 1815 chcieli Sprzymierzyńcy podzielić Francyią i zrobiona iuż była mappa nowey Francyi; Ministrowie zapobiegli temu nieszczęściu, a poźniey wyrobili ustęp z Francyi woyska. Względem Greków wyraził życzenie, aby pomiędzy niemi powstał nowy Herkules lub Tezeusz, i wybawił ich, inaczey nowe tylko dla nich przewiduie nieszczęście. Wspomniano tu o Atenach; lecz Ateny przez nierozsądek swoich mowców upadły. Właśnie z mowców Ateńskich nauczyć się nasi mowcy powinni łączyć niepodległość z mądrością.

Jedno z pism tuteyszych zawiera niepewną wieść, że tu nastąpi ziazd Monarchów, na którym znaydować się także będzie Król Angielski.

Król przeieżdżał się w tych dniach przez Paryż i przedmieście S. Antoniego; wszędzie był radośnie witany i podawano mu kwiaty, które z uprzeymością przyymował.

Przybył tu wczoray adjutant Cesarza Rossyyskiego Hr. Balmair.

Trzydzieści wystawień traiedyi Sylli nie zdołały zaspokoić dziwicielów piękney tey sztuki i przedziwnych talentów Talmy. W zeszły piątek nastąpiło ieszcze 31 wsze wystawienie, które przyniosło 5000 Fr.

Wyszło tu pismo "o podziale Turcyi Europeyskiey między Rossyią, Austryią, Angliią i Greków przez P. Dufau.

Angielski kupiec Williams został tu w ostatnią niedzielę uwięziony i wszystkie iego papiery zapieczętowano. Uwięziony także został Angielski Major Waldwin z Angielskim swoim służącym. Podali oni przełożenie posłowi Angielskiemu, lecz dotąd znayduią się w więzieniu.

W tych dniach 50 buntowników (inni mówią, że więcey) wpadło z wielkim krzykiem do miasta Laon. Mieli oni pod przewodnictwem przebranych officerów mieć zamysł wciągnąć do powstania miasteczka i wsie, i zdobyć zakład artyleryi w La Fere. Wszędzie kazali na trwogę dzwonić, rozwinęli trzech kolorową chorągiew, i t. d. lecz nadaremnie! Podług dziennika Paryzkiego gwardyia narodowa pochwyciła z nich trzech, reszta uciekła.

W gminie la Mothe (w dep. wyż-

szey Loary) wikary miał kazanie o przywroceniu dziesięcin. Podczas nabożeństwa zachowali się mieszkańcy spokoynie, ale potem zebrali się wszyscy i od plebana żądali tłumaczenia. Ten oświadczył: iż pomylił się wikary, ale odwoła to na nieszporach; sam atoli odwołał. — Prefekt Lionu uznał zapotrzebne zaprzeczyć publicznie wieści, że dziesięciny, prawa lenne i dobra narodowe będą przywrocone.

Dziennik Paryzki i inne pisma tuteysze umieściły następuiące zapytania: Czy missyie nocne nie są szkodliwe? Czy nabożeństwo odprawiane we dnie przez Arcybiskupa i zwyczaynych Xięży nie iest dostateczném do nauki i modlitew parafiom? Czy niedosyć bywa słuchaczów na kazaniach zwyczaynych Xięży? Czy potrzeba, aby kościoły były dłużey, iak od godziny 7mey z rana do wieczora otwarte? Czy dla źle myślących nie iest noc dogodnieyszą niż dzień do taiemnych zamysłów? Czy trudno iest spokoynych obywateli, idących z żonami i dziećmi do domu, brać za takich wichrzycieli? Czy władze cywilne i zbroyna siła mogą w nocy widzieć, kogo chwytaią? Nareszcie, czy przystoi pieśni nabożne śpiewać w sposobie świato.. m, a często nawet gorszącym? — Dziennik Paryzki przytoczył iednę z tych pieśni wyiętą z Missyionarskich xiążek do nabożeństwa pod napisem: "Tryumf Kościoła„ i dodaie: — "Gdy pieśń tę śpiewaią nabożnie w kościele, tymczasem graią ią na lirze po ulicach, przed kości..m, a nawet w szynku.„

Z Londynu d. 22 Marca.

W Izbie wyższey Parlamentu Xże Devonshire wniósł o zniesienie, a przynaymniey zmnieyszenie dziesięcin w Irlandyi, i sam ofiarował odstąpić dziesięciny, którą z 20 parafiy pobiera, aby tylko usunąć zgorszenie. — Lord Liwerpool przyznał, iż zwłaszcza nieludzki sposób wybierania dziesięcin dla ewangielickiego duchowieństwa, wielkie wzbudza nieukontentowanie, i służy tylko do ochydzenia Angielskiego kościoła w oczach Katolików. Lecz oświadczył oraz, iż zniesisnie iey wielkim podpada trudnościom.

Podczas sporów w teyże izbie względem zamienienia 5ciu procentowych papierów, oświadczył Hr. Grey, iż mało ufa uczynioney przez Ministra nadziei utrzymania pokoiu. "Gdy (rzekł) przypomnę sobie spokoyną politykę, którą ś. p. Pitt w r. 1792 zawsze miał w uściech, a potem pomyślę, że po tych zapewnieniach nastąpiła krwawa woyna, nie mogę ze wszystkim wierzyć przepowiedzeniom i zapewnieniom zacnego Lorda Liwerpoola. Chciałbym i pragnę, ażebyśmy przy wybuchłey woynie neutralnemi byli; ale gdy zastanowię się nad woyną między Rossyią i Turcyią; gdy spoyrzę na teraźnieyszy stan Włoch, w których każda zmiana lub zamięszanie posłuży do zrucenia iarzma niewoli; gdy wystawię sobie stan innych kraiów i rzucę okiem na niespokoyny lud Francuzki, lękać się muszę, iż skoro w iedney części Europy wybuchnie woyna, ażeby nie rozszerzyła się na całą Europę, &c. Zdaie się, iż zapowiedziane zmnieyszenie naszego woyska nastąpi tylko na papierze, o czem przekonywa wysłanie znaczney iego liczby do Irlandyi, Malty i wysp Jońskich.„

Gazeta Goniec zaczena powątpiewać, ażeby spory między Rossyią i Turcyią w dobrym sposobie zagodzone bydź mogły.

Amerykański prorok wyiechał ztąd

z kilku słabemi głowami, które nawrócił, do Jerozolimy; lecz nieszczęściem umarł w swey pielgrzymce w Francyi, i odurzeni ludzie powrócili tu mędrszemi, ale uboższemi w pieniądze.

Gazeta Times iest tu teraz naywięcey czytaną i zawiera codziennie 200 a często przeszło 400 doniesień.

O powrocie P. Hastinga z wschodnich Indyy nie zachodzi żadna wątpliwość, ponieważ oznaymiła o tem dyrekcyia wschodnio-indyyskiey kompanii, i nikt zapewne nie będzie iego następcą iak P. Canning.

Podług nadeszłych z Irlandyi doniesień nie zachodzi tam od kilku dni tyle gwałtów iak dawniey, ponieważ rokoszanie przestaią na rekwizycyi broni. W górzystych okolicach Kerry zmuszonemi przez nich Włościanie zostali do naprawiania dróg, aby Jenerał Skala mógł z woyskiem swoim przez nie przechodzić.

Angielski okręt Ocean został w podróży swoiey z Rio-Janeiro do Limy przez znanego rozbóynika morskiego Benerides napadniony i złupiony. Zabił siedmiu maytków, a resztę sprzedał na Santa Marta iako niewolników Indyianom. Los kapitana ieszcze niewiadomy.

Przybył tu okręt Królewski Adm. Cockburn z Brazylii, który Rio-Janeiro d. 19 Stycznia, a Pernambuko d. 12 Lutego opuścił. Przywiezione przezeń wiadomości zawieraią: Ciało prawodawcze w Rio-Janeiro postanowiło przełożeniem swoim zwrocić uwagę Królewica Następcy tronu na niebezpieczeństwa, któreby odiazd iego za sobą pociągnął, i prosić go w imieniu ludu, aby Brazylii nie opuścił. Dla nadania temu przełożeniu większey mocy i uroczystości, udało się w całem składzie do pałacu. Królewic przyiął to zgromadzenie z należącem mu się odznaczeniem i po krótkiem namyśle zezwolił na iego prośbę. W takiem położeniu rzeczy nie pozostało Królewicowi, iak bez względu na osobiste swoie uczucia przychylić się do życzeń ludu, bo odmówienie pociągnąć za sobą mogło niewyrachowane skutki. Zezwolenie iego obchodzone było przez 3 dni uroczystościami i oswieceniami przez całe miasto. D. 28 Stycznia zgromadzenie złożone z dowódców woyska, duchowieństwa i znakomitszych mieszkańców miasta uchwaliło, iż woyska Portugalskie są wcale niepotrzebnym sprzętem, i wezwało juntę, aby niebawnie przedsięwzięła środki do odesłania ich do Europy. Junta znayduiąc się w takiem samem położeniu iak Krolewic, nie zostało iey iak przychylić się do powszechnego życzenia. Woyska Portugalskie stały w koszarach i czyniono przygotowania do ich odesłania. Pernambuko nim tam doszła ieszcze wiadomość z Rio-Janeiro postanowiło także odesłać Portugalskie woyska, iako niepotrzebne, do Europy. Tymczasem liczba woyska Portugalskiego znacznie się zmnieyszyła, ponieważ wielu żołnierzy, chcących w Brazylii pozostać, uciekło.

Z Nowegoiorku d. 25 Lutego.

Odebraliśmy tu wiadomość z Hayti, że Prezydent Boyer z gwardyiami swoiemi d. 27 Stycznia wyruszył z Port-au-Prince, a d. 2 Lutego odprawił iuż uroczysty wiazd do miasta St. Domingo, które poddało się nawet bez wystrzału. Dniem pierwey udało się z Port-au-Prince 13,000 piechoty i jazdy dla zaięcia tego nowego nabycia.

DODATEK
DO N^ro 28
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7 KWIETNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Włoch d. 16 Marca.

Duchowieństwo w samem Rzymie składa się z 19 kardynałów, 27 biskupów, 1450 Xięży świeckich, 1532 zakonników, 1464 zakonnic i 332 seminarzystów. Ludność Rzymu, oprócz żydów, wynosiła w r. z. 146,000 dusz.

Podług naynowszych doniesień z Neapolu Xiężna Kalabryi (małżonka Królewica Następcy tronu) z d. 13 na 14 b. m. rozwiązaną szczęśliwie została córką, która na chrzcie otrzymała imiona Teressy Chrystyny Maryi. — W Palermo policyia uwięziła znowu 4 osoby podeyrzane o należenie do spisku d. 12 Stycznia. Nastąpiło potem powszechne rozbroienie mieszkańców; lecz Król rozkazał wiary godnym obywatelom zwrócić broń, wyiąwszy iednak garbarzów i rzeźników, którzy w czasach nieładu naywięcey dokazywali.

Rozporządzeniem Króla Sardyńskiego r. 1816 wyznaczony był żydom 5cioletni czas do sprzedania w krajach Sardyńskich gruntowych własności. Pod d. 15 z. m. wyszło nowe rozporządzenie Królewskie, mocą którego spisane bydź maią wszystkie sprzedane lub nie własności żydowskie. Nie sprzedane do 1824 roku maią bydź przez urzędy publicznie sprzedane i pieniądze za nie żydom oddane.

Z Lizbony d. 28 Lutego.

D. 26 b. m. obchodzona tu była z wielką uroczystością rocznica zaprzysiężenia przez N. Króla r. z. w Rio-Janeiro konstytucyi. Wielka Deputacyia od Stanów udała się do Króla i w pochlebney mowie między innemi wyraziła: „Takim tylko sposobem założone trony są stałe. Gdy wielu panuiących na świecie w niespokoynością życie przepędza, W. K. M. niczego się nieobawiasz, bo zasłoniony iesteś tarczą miłości narodu. Swiątynia chwały otwartą iest dla W. K. Mci, w którey postępuiąc drogą cnoty, kiedyś świetne zaymiesz mieysce.„ — Król przyiął z uprzeymością deputacyią i odpowiedział na iey mowę.

Z Madrytu d. 7 Marca.

Wczoray o godzinie 2 z południa odiechał Król z rodziną swoią do Aranjuez, gdzie zaszłe przed niejakim czasem zaburzenia uspokoione zostały.

Na posiedzeniu Stanów d. 4 odstąpiły członki 4tey części swey płacy. Na wniosek P. Arguelles postanowiono, aby zasięgnąć zdania kommissyi skarbowey, czyli w wydatkach na zgromadze-

nie Stanów nie możnaby większey zaprowadzić oszczędności. P. Saavedra oświadczył, iż należących mu się od skarbu 2620 realów odstępuie. — D. 5 słuchały Stany zdania sprawy przez Ministra skarbowego. Wydatki w r. z. wynosiły 861,591,645 realów, a przychody tylko 663 mill. Niedobór w tym roku wynosił zatem 179 mill. Z powodu smutnego tego wypadku postanowiły Stany, aby w 8 dniach Ministrowie złożyli poiedyncze swoie rachunki. — Na dzisieyszym posiedzeniu trudnią się Stany ustawą względem praw właścicielów ziemskich na przeszłem zgromadzeniu zapadłey, którey Król sankcyi odmówił. Rząd podał w tey mierze nowy proiekt. Gdy Minister sprawiedliwości mówił o prerogatywach Królewskich, napomniał go Prezes Riego, aby stosował się ducha konstytucyi i nie mówił o prerogatywach, ale o prawach Króla.

Onegday Minister spraw zagranicznych Martinez de la Rosa przyiął pierwszy raz u siebie posłów zagranicznych. Do sprawuiącego Portugalskie interessa mówił żywo przeciw zaięciu przez iego rząd wschodniego brzegu rzeki Plata, a do Nuncyusza przeciw wstrzymywaniu bull dla mianowanych przez J. K. M. dwóch biskupów. Rzecz ta (dodał) zakończyćby się mogła w nieprzyiemnem dla J. Swiątobliwości sposobie: rząd nie potrzebuie iak tylko zalecić Stanom przywrócenie mocy pewnych kanonicznych ustaw, któremi przez 13 lat rządził się dawniey kościół Hiszpański. Minister ten nie sprawował dotąd żadnego urzędu. Zaraz po ukończeniu nauk w uniwersytecie obrany został członkiem Stanów r. 1812. Od r. 1819 do 1820 więziony był w twierdzy.

Przed kilku dniami na polu przy wsi Quintanar w górach Burgos znaleziono zwłoki X. Merino. Domyślaią się, iż ten w którego domu umarł, wywiózł ie tam, aby nie był za danie mu przytułku odpowiedzialnym.

Z *Bruxelli d.* 22 *Marca.*

Z Wiednia piszą, że Król Angielski ziedzie tam w Czerwcu, a Arcyxiężna Maryia Ludwiką, Xiężna Parmy na końcu Maia dla używania kąpieli.

Królewic Fryderyk przybył tu dziś z Hagi.

Z *Marselii d* 27 *Lutego.*

Przybyły tu onegday Kandyyski okręt potwierdza dawnieysze doniesienia o Kandyi. Wyspa Minosa iest wolna; Turcy posiadaią tam tylko kilka słabo obwarowanych zamków. Wszystko uzbraia się; Kandyioci gotuią się do należenia do walki na stałym lądzie Greckim. Demetry Jpsylanty posłał im tym końcem część zdobytych w Trypolizzy fuzy i wielu Europeyskich officerów, dla uczenia ich robienia bronią. — Rząd Grecki w Morei wydał rozkaz, aby Jpsylanty udał się z 20,000 ludzi do Macedonii, dla wsparcia tamteyszych powstańców.

Z *Tryiestu d.* 13 *Marca.*

Podług listów z Korfu do 7 Marca, za których rzetelność iednak ręczyć nie można, flottę Turecką z pod Patrasso zapędziły okręty Greckie do odnogi Lepanto i zdobyć z niey miały 17 okrętów. Woyska Tureckie, które przy Patrasso na ląd wysiadły, zostały oraz przy dalszym postępie przez nakazane przez senat pospolite ruszenie powiększey części wycięte, a reszta ratowała się do Patrasso. Szczegóły tych zdarzeń późniey nadeydą;

tymczasem zapewniaią, że tegoroczna wyprawa przeciw Morei zniszczoną została. Reszta Tureckiey flotty ściśle iest w Lepanto zamknięta. Morska bitwa ciągnąć się miała od 3 do 5 Marca; niespracowani Grecy bili się nawet przez całą noc z d. 3 na 4ty.

Liczba woyska, z którym Churszyd Basza pociągnąć ma przeciw Morei podaią do 23,000. Idący z Tessaloniki korpus i wysiadły do Patrasso działać z nim maią.

Koncert.

Pan Piotr Escudero rodem Hiszpan, uczeń sławnego Baillot w muzykalnym Konserwatorium Paryzkim, przeieżdzaiący z Berlina do Wiednia przez Kraków, będzie miał szczęście za łaskawem pozwoleniem Rządu, grać publiczny Koncert na Skrzypcach w następuiącą Srodę, d. 10go b. m. Pragnie on Szanowney Publiczności okazać dowód, ieżeli talentowi iego, gazety zagraniczne tych Kraiów gdzie mu dozwolono było zrobić popis, słuszne oddały zalety i pochwały. Odwołuie się do gazety Lipskiey, i gazety Berlińskiey Nr. 24 z roku bieżącego 1822, w którey grany w dniu 21 Lutego r. b. przez tegóż P. Escudero w Berlinie publiczny koncert iest opisany.

DONIESIENIA.

Działo się w Kielcach dnia 22 Marca 1822 roku.

Z mocy Rozkazu W. Delegowanego w treści następuiącey: Stosownie do Art: 752 Kod. P. S. Sędzia podpisany Decyzyią JW. Prezesa w dniu 16 b. m. i r. wydaną do uporządzenia klassyfikacyi wierzycieli Dóbr Dębian Delegowany proszącemu JW. Felixowi Bystrzonowskiemu nabywcy Dóbr Dębian wszystkich wierzycieli hypotecznych tychże Dóbr przypozwać nakazuie. W Kielcach dnia 18 Marca 1822 roku (podpis.) *F Żochowski*

Na żądanie JW. Felixa Hr. Bystrzonowskiego, nabywcy Dóbr Dębian z przyległością Zagaie w Powiecie Szkalbmierskim, Woiewództwie Krakowskiem położonych w Szladkowie powiecie Szydłowskim Woiewództwie Krakowskiem zamieszkałego, a do tey czynności u Ur. Hilarego Kudlickiego Patrona przy Trybu: Cywilnym Iwszey Inst: Woiewództwa Krakowskiego w Kielcach zamieszkanie obrane maiącego, któren to Patron w tym interesie stawać będzie.

Ja niżey podpisany Woźny Immatrykułę w końcu Aktu wyrażony maiący. W imieniu Nayiaśnieyszego Alexandra I. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego wezwałem:

1. W. Jana Pisarzewskiego, byłego właściciela Dóbr Dębian w tych Dobrach Powiecie Szkalbmierskim, Woiewództwie Krakowskiem, niemniey wszystkich wierzycieli na dopiero wzmiankowanych Dobrach Dębiany z przyległością Zagaie hypotekę maiących, iako to:

2. WW. Antoniego Juliana dwoyga imion i Andrzeia Korczewskich braci rodzonych imieniem tak swem iako też Jana Klementego dwoyga imion Bazylego Franciszka i Michała Korczewskich braci także rodzonych czyniących ciągle w Rossyi we wsi Kurytowcach, Powiecie Lityńskim Gubernii Podolskiey mieszkaiących.

3. Sukcessorów ś. p. Jana Żukowskiego: iako to Juliannę z Żukowskich Dwernicką, W. Józefa Dwernickiego Pułkownika pułku 2go Ułanów woysk Polskich, małżonkę Annę z Żukowskich Lenkiewiczową Jana Lenkowicza, Chorążego Powiatowego, małżonkę w assystencyi mężów czyniących, prawne zamieszkanie u Alexandra Niesiołowskiego Patrona maiących.

4. W. Ignacego Fleszyńskiego w Gniazdowiczkach, Powiecie i Woiewództwie Krakowskiem mieszkaiącego, wszystkich zaś wierzycieli pod Nr. 2, 3 i 4 obrane zamieszkanie u W. Alexandra Niesiołowskiego Patrona w Kielcach przy ulicy małey maiących.

5. Sukcessorów Xiędza Minockiego z imion i nazwisk niewiadomych przez Biuro JW. Prokuratora i przez przybicie na głównych drzwiach Trybunału Krakowskiego, niemniey zgłaszaiących się tegoż Xiędza Minockiego Sukcessorów, We

Woyciecha Nowosielskiego i Anastazyią z Michalskich Nowosielską małżonków w Dobrach Michałowie, Powiecie Szkalbmierskim, Woiewództwie Krakowskiem i Annę z Michalskich Gosławską W. Antoniego Gosławskiego małżonkę w Dobrach Koninie, Powiecie Opatowskim Woiewództwie Sandomierskim zamieszkałych.

6. W. Jana Jaskierskiego i Tomasza Maiewskiego z zamieszkania niewiadomych przez Bióro JW. Prokuratora i przez przybicie na głównych drzwiach Trybunału Krakowskiego.

7. JW. Kaspra Wielogłowskiego Radcę Stanu i Prezesa Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego i W. Radcę prawnego przy teyże Kommissyi, iako praw Skarbu funduszów pilnuiących w Kielcach zamieszkałych.

8. WW. Konstantego, Józefa, Karola i Kantego Maiewskich O.K.P. w Podgaiu Powiecie Szkalbmierskim, Woiewództwie Krakowskim mieszkaiących.

9. W. Ewę Radomyską, W. Michała Radomyskiego małżonkę w Dobrach Garlica Okręgu W. M. Krakowa mieszkaiącą przez Bióro JW. Prokuratora.

10. W. Felixa Zakrzyńskiego we wsi Wierzbnie, w Powiecie i Woiewództwie Krakowskim zamieszkałego.

11. W. JX. Jana Kossowskiego Proboszcza Sancygniowskiego w Sancygniowie, w Powiecie Szkalbmierskim Woiewództwie Krakowskim mieszkaiącego.

12. W. Ignacego Pisarzewskiego w Dębianach, Powiecie Szkalbmierskim, Woiewództwie Krakowskim mieszkaiącego.

13. Prokuratoryią Jeneralną Królestwa Polskiego praw Skarbu, Instytutow funduszów zgromadzeń Gmin pilnuiącą, w Warszawie posiedzenie swe odbywaiącą.

14. W.X. Jana Ferdynanda Atwasińskiego Plebana w Dzierążni Powiecie Szkalbmierskim Woiewództwie Krakowskim.

15. Administruiącego Probostwo w Stradowie w tymże Powiecie i Woiewództwie położonego tamże zamieszkałego.

16. W. Sylwestra Grozę swem, żony swey i syna małoletniego po Andrzeiu Odyńcu pozostałego czyniącego, w Kurytowcach, Powiecie Lityńskim, Guberni Podolskiey mieszkaiących, przez Bióro JW. Prokuratora w zamieszkaniu obranem w Kielcach u Macieia Woiewódzkiego Patrona.

17. Wszystkich wierzycieli lub z innego tytułu do Dóbr Dębian z przyległością Zagaie pretensye sobie formować mogących z extraktu hypotecznego z imion przewisk i zamieszkania niewiadomych przez Bióro JW. Prokuratora i wywieszenie na głownych drzwiach izby Audyencyionalney Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego w Kielcach w gmachu S. Leonarda w mieyscu posiedzeń Trybunału sami przez się lub też przez pełnomocników stawili się i z prawami swemi do Dóbr wspomnionych Dębiany i Zagaie, niemniey zebranego z przedarzy drogą wywłaszczenia szacunku w drodze klassyfikacyi produkowali się, w przeciwnym bowiem razie z takowemi prekludowani i klassyfikacyia stósownie do złożonych dokumentów sporządzoną zostanie.

Henryk Trzaskalski Woźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego, Reskryptem Wysokiey Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości dnia 11 Listopada 1818 r. do L. 9775 na ten Urząd nominowany i przysięgły w mieście Kielcach w domu przy gmachu Rządowym S. Leonarda zwanym pod L. 250 mieszkaiący.

Podpisany Notaryusz Publiczny w moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey z dnia 30 Marca 1822 do L. 1209 wydaney zawiadomia Publiczność, że materyały mydlarskie: iako to łóy, mydło, świece różnego gatunku, skwarki, potaż, popiół, szumowiny, tudzież masło, smalec, szynki, ozory, słonina po ś. Bendykcie Szmidt pozostałe, w dniu 11tym Kwietnia 1822 o godzinie 10 ranney w Krakowie przy ulicy Rożaney, w Kamienicy pod L. 614 stoiącey, za gotową zapłatę przez publiczną licytacyią sprzedawane zostaną, ostrzegaiąc Publiczność, że ruble skarbowane w czasie licytacyi przyimowane nie będą. — W Krakowie d. 1 Kwietnia 1822 r.

Ignacy Rogalski, Notaryusz.